

GŁOS POMORZA I ZIEMI WARSZAWSKIEJ

(DAWNIEJ „GŁOS WĄBRZESKI”)

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 41

Wąbrzeźno, sobota dnia 10 kwietnia 1937 r.

Rok 19

Między Bogiem a szatanem

BEZBOŻNICTWO SOWIECKIE W OBliczu BANKRUCTWA — ZBURZONO CERKWIE, ALE WIARA POZOSTAJE - KRASNOARMIEJCY NOSZĄ KRZYŻYKI — LEKKI PRZEMYSŁ SOWIECKI ZATRUDNIONY WYROBEM... DEWOCJONALII — ZMIANA TAKTYKI PROPAGANDY ANTYRELIGIJNEJ — BEZBOŻNY POCIĄG — „LATAJĄCY BEZBOŻNIK” — CHARBIN PROTESTUJE.

MOSKWA w marcu.

Nigdy może ożółowi bezbożnicy sowieccy nie wygłaszali hasel tak krainowo sprzecznych. Pamiętamy do skonałe jak to na falach eteru przewodniczący Związku bezbożników sowieckich zwołując kongres bezbożniczy do Moskwy, zapowiadał, że organizacja bezbożnicza nie spocznie dopóki stoi choć jedna świątynia. Muszą one paść w morzu płomieni, a wszelkie przesady religijne muszą zostać wyrwane z korzeniami.

Tak wołał tow. Jarosławski — Gubelman.

Zgoła co innego oświadczył inny przywódca bezbożnictwa sowieckiego Łukaszewski, który w niecały miesiąc po owym kongresie bezbożniczym zajął zgromadzenie moskiewskiego związku w sprawie przygotowania antywielkanocnej propagandy.

Oświadczył on zupełnie zdecydowanie, że walka z cerkwią w żadnym razie nie może być prowadzona w formie brutalnych gwałtów, że bolszewizm musi zwyciężyć religię wyższą jej idei. W tym celu należy propagować „etykę komunistyczną” która w nowoczesnym człowieku winna wykorzenić religijne uczucia. I co ciekawsze, oświadczenie to przyjęło oklaskami.

Dlaczego? Wytlumaczenie tego zjawiska jest chyba możliwe na tle danych statystycznych, jakie na tymże zebraniu moskiewskim podał tow. Markowski, który przedstawił wyniki dotychczasowej propagandy antyreligijnej w Sowietach.

„19.000 świątyń, meczetów synagog odebraliśmy popom i wszelakim „świąszczennikom” wolał. Najwspanialsze nieraz świątynie zamieniliśmy na muzea bezbożnicze, lub zburzyliśmy. A jednak religia trwa. W Sowietach jest jeszcze 68.000 „sług bożych”.

Przynajmniej 10 proc. ludności, t. j. dobre 17 milionów przyznaje się o twarcie do religii. A tych co się nie przyznaje jest dwa, trzy razy więcej. Co najgorsze młodzież nasza, nawet ta z komsomolu bynajmniej nie odwróciła się od religii. Najpilniejszym więc zadaniem staje się wyrwać ją z pod wpływu ludzi wierzących.

Jak widzimy bilans bezbożników według ich własnej oceny nie jest pocieszający.

Pamiętamy wszyscy, jak wraz z hasłami ekonomicznymi i piatiletki, z programem socjalistycznego budownictwa rzucono narodom sowieckiej unii hasło zupełnej likwidacji przesądów religijnych.

Wzięto się do niego bardzo gorliwie. Rozszalał się straszliwy terror. Poszły w ruch dynamit i oskardy i w dzikim pośpiechu zabrano się do zrównania z ziemią co wspanialszych i bardziej czczonych świątyń. Poza tym rozpętano najbardziej dziką jak tylko można sobie wyobrazić propagandę

antyreligijną, ośmieszającą i znieważającą religię i jej obrzędy, wiarę i wierzących.

Doświadczenie jednak pokazało, że nie daje to oczekiwanych rezultatów, że prześladowana religia znajduje nieustraszonych wyznawców i że co gorsza to „opium dla ludu” — jak złośliwie nazwał religię Marks — zaczyna przesączać się do dusz młodzieży tej z komsomolu i czerwonej armii nawet.

Istną rewelacją było dla sowieckiej opinii stwierdzenie, że dobre 40% krasnoarmiejców nosi na piersiach krzyżyki i medaliki. Noszą je zresztą wszyscy.

„Prawda” podała ostatnio wypadek, że kiedy do szkoły w Kleszewie zjawiała się komisja, żona kierownika szkoły, uprzedziła go telefonicznie, by kazał zdjąć dzieciom medaliki.

Zbyt na te dewocjonalia jest tak wielki, że komisarz lekkiego przemysłu metalowego uznał za stosowne fakt ten „napiętnować” i zagroził zastosowaniem w najbliższej przyszłości surowych środków, aby nie odciągano rąk robotycznych do produkcji „przedmiotów zabobonu”.

Okazuje się więc, że dziedzina w której osiągnięto standart produkcji powyżej wszelkich planów i zamierzeń, służy właśnie celom świętego kultu. Co za ironia dla kraju programowego „socjalistycznego budownictwa” i bezbożnictwa.

Tego rodzaju fakty z frontu walki z religią mnożą się ustawicznie. Oto „Wschodnio-syberyjska Prawda” pisze, że robotnicy zerwali już z pięciodniowym tygodniem pracy i po starciu świętują w niedzielę. W Irkucku należy do cerkiewnych organizacji 180 komsomolców, w tej liczbie nie brak i studentów.

W tych warunkach stało się koniecznością porzucenie starej taktyki akcji antyreligijnej.

Nie rezygnując bynajmniej z ostentacyjnego rozprawiania się z Bogiem i religią, postanowiono przystosować się trochę do psychologii społeczeństwa.

Unikanie zbyt jaskrawych wystąpień, pozostawienie nawet pewnej swobody, co zresztą opiera się dziś o gwarancję konstytucyjną — oto nowe wytyczne. Na przynętę opinii rzucono też hasło likwidacji pięciu większych muzeów antyreligijnych, mieszczących się w dawnych cerkwiach.

Oczywista bowiem rzecz, że takie muzeum stanowiło zbyt jaskrawy kontrast z dawnym przeznaczeniem gmachu. Nie znaczy to jednak, by zaniechano planu likwidacji wszystkich świątyń. Przeciwnie. Trzeba to wyraźnie podać do opinii całego świata, obok tego łagodniejszego kursu rozwija się w dalszym ciągu akcja burzenia świątyń.

Oto w Nowogrodzie (Gorkij) bezbożnicy wysadzili starą katedrę pra-

wosłańską i kościół katolicki. W Wołczańsku koło Charkowa dwa miesiące temu padła w gruzach ostatnia świątynia tego miasta.

W Żytomierzu zachowała się dotąd tylko jedna cerkiew. W Rostowie n.D. zlikwidowano ostatnio pięć świątyń. W Odesie padła pod dynamitem cerkiew św. Piotra i Pawła, sobór i kilka innych świątyń. W Jarosławiu starożytną cerkiew św. Bazylego Wielkiego oraz kaplicę św. Tychona na Arbacie „przystosowano” na ustępy publiczne. W Ugliczu stare świątynie zostały zamienione na kuchnię garbarnie.

Z drugiej strony, mimo tych gwałtów nad poświęcanymi murami, do ludzi postanowiono zastosować taktykę perswazji i „artystycznej” agitacji.

Na Syberię bolszewicy specjalnie zwracają uwagę z tego powodu, że od strony Mandżurii idą wieści o wielkich protestach przeciw bezbożnictwu ze strony rosyjskiej emigracji.

Z tej inicjatywy odbył się w Charbinie wspaniały wiec religijny, który zgromadził 2000 ludzi. Przemawiali na nim przedstawiciele wszystkich wyznań, rabina i mułły nie wyłączając. W imieniu katolików przemawiał archimandryta Abrantowicz, o marianin wschodniego obrzędu. W imieniu żydów rabin, Kisielow. Przez cały tydzień ulicami Charbinu ciągnęły manifestacje religijne.

Ech tej manifestacji boją się bolszewicy bezbożnicy!

„Burza”

weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych w Anglii

WARSZAWA. Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, że na międzynarodową defiladę okrętów wojennych, która odbędzie się w ramach uroczystości z okazji koronacji króla Anglii Jerzego 6-go w Spithead został wyznaczony O. R. P. „Burza”.

Nie jest to pierwszy występ reprezentacyjny tego okrętu, na terenie

zagranicznym. Przypominamy sobie, że O. R. P. „Burza” uczestniczył już w kilku wizytach oficjalnych, m. in. w Finlandii, Szwecji, Danii, Niemczech i Z. S. R. R.

Tym razem będzie on reprezentował polską marynarkę wojenną wśród okrętów wszystkich flot wojennych świata.

Obniżka cen blachy

KATOWICE. Cena blachy cynkowej w Polsce została obniżona o 100 złotych na tonnie.

Ukazało się rozp. ministra skarbu z dnia 6 bm, o zwolnieniu od cla cynku i jego stopów oraz ołowiu i jego stopów. Rozporządzenie to szczegółowo wylicza pozycje, obecnie zwolnione od

cla przywozowego. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia. Zwolnienie od cla przywozowego stanowi jedno z ogniw akcji rządowej, zmierzającej do zahamowania zwyczajki cen cynku na rynku wewnętrznym, która ostatnio przybrała poważniejsze rozmiary.

Straszliwy pożar

MANILLA. Olbrzymi pożar, jaki nawiedził wczoraj dzielnicę Tondo, zniszczył z górą dwieście budynków w tej liczbie liczne fabryki i magazyny towarowe. 25 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Na skutek silnego wiatru pożar rozszerzył się z olbrzymią szybkością, przy czym rozmiary klęski stały się jeszcze większe na skutek tego, że niektóre pompy

strażackie po pewnym czasie przestały działać. Według dotychczasowych danych, tylko jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach. Liczą się jednak z tym, że liczba ofiar znacznie wzrośnie. — Tak np. zaginęła grupa dzieci, które grały w piłkę na placu sportowym i okrażone zostały przez płomienie. Prócz tego 11 osób odniosło ciężkie poparzenia.

Tragiczna śmierć marynarza

PUCK. W czasie zmiany warty nastąpił z niewyjaśnionych przyczyn wystrzał karabinu. Kula trafiła w usta znajdującego się w pobliżu st.

marynarza Stanisława Wiedlińskiego który padł trupem na miejscu.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi władza wojskowa.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Najstarsze miejscowości

— Na terenie powiatu morskiego znajduje się szereg miejscowości, których historyczny byt sięga ponad 700 a niekiedy i 800 lat. Najstarszą miejscowością jest wieś Brzezino, którą kronika notuje już w 1178 r. Z 1220 r. pochodzi parę miejscowości jak Żarnowiec ze słynnym kościołem i klasztorem, Starzyno i Gowino. O cztery lata później, bo w 1224 r. powstały Mosty, Dębogórze, Kossakowo,

Pierwoszyno. Ogółem przed rokiem 1511 powstało na terenie dzisiejszego powiatu morskiego 62 miejscowości istniejące po dzień dzisiejszy. Ponadto kroniki z tych czasów wspominają jeszcze o przeszło trzydziestu miejscowościach, po których ślad już dziś nie pozostał; zniszczyły je zapewne wojny — krzyżackie boje i szwedzki załew.

Kto pójdzie na ćwiczenia

Rozkazem p. ministra Spraw Wojskowych z dnia 20 marca 1957 roku zostały zarządzane w roku budżetowym 1957 — 58 ćwiczenia wojskowe tych podoficerów i szeregowców rez., którzy otrzymali imienne karty powołania.

Ponadto do ćwiczeń zostaną powołani wszyscy podoficerowie i szere-

wi rezerwy, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Czas trwania ćwiczeń zostanie określony w karcie powołania.

Szczegóły dotyczące zwolnień, odroczenia ćwiczeń itp. podane zostaną w obwieszczeniach rozplakatowanych we wszystkich miastach i wsiach.

Aresztowanie znachorki

Z polecenia władz zdrowia publicznego aresztowano w Warszawie na Pl. Kercelego niejaką Stanisławę Watraszewską ze wsi Piaski pod Sochaczewem, która często przyjeżdżała do Warszawy i była doskonale znana w dzielnicy Woli, Ochoty, Koła, Bud itd. Wszystkie kobiety wiedziały doskonale, iż u Watraszewskiej można dostać odpowiednich ziółek na wszelkie niedomagania i choroby, że po za tym umiała zestawić „lubczyki” damskie i męskie, wiedziała jak należy przyprawiać i podawać potrawy „zdradliwym” mężom lekomyślnym żonom, kochankom i nawet... wierzyicielom. Właszcza doskonale miała środek na wierzycieli i to ją właśnie zaprowadziło do aresztu.

Handlujący trzodą chlewną Marcin Kryłow z Powązek kupił na kredyt kilka wieprzy od mieszkańca wsi Zawady, Jana Kosa. Pnieważ pieniądze za odsprzedane następnie wieprze w Warszawie Kryłow przepił, nie mógł więc opędzić się od wierzycieli zwłaszcza przed Kosem i jego bratem Mikołajem. Nie wiedząc co począć, za radą siostry, zwrócił się do Watraszewskiej. Kosztem 20 zł kupił specjalną „odtrutkę na wierzycieli”. Zaprosiwszy Kosa do siebie rzekomo w zamiarze zalenienia mu należności, poczęstował go flakami i wódką. Po kilku dniach Kos rozchorował się ciężko.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że źródło choroby leżało w cudownym ziele. Ustalono że Watraszewska trudniła się ponadto znachorstwem. Zdarzały się również wypadki, że doradzała różnym kobietom w ciąży sposób spędzenia płodu. Niejedna na-

iwna kobieta po przyjęciu porcji ziółek pochodzących z „apteki” Watraszewskiej, ciężko chorowała. Podczas rewizji znaleziono u znachorki wielkie zapasy różnych ziół polnych. Pomiedzy tymi ziołami nie brakło naparstnicy, milka wiosennego, arniki, konwalii, których odwary przyjmowane w nadmiernych ilościach, mogą stać niebezpieczne dla życia. Watraszewską osadzono w więzieniu.

Skazanie komunistów

Przed Sądem Okr. w Równem toczył się proces przeciwko mieszkańcom gminy choszczańskiej w powiecie Równem, oskarżonych o przynależność do kom. partii zachodniej Ukrainy.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Dawida Haponczyka na 10 lat więzie-

Kłusownik usiłował zabić robotnika

— KARTUZY Właściciel obwodu łowieckiego gromady Przyrowie w powiecie kartuskim Jan Blok, zauważył dwóch nieznanych kłusowników, za którymi udał się w pościg razem z kilkoma robotnikami. W czasie pościgu jeden z kłusowników wystrzelił z fuzji, raniąc w nogę robotnika Józefa Lejka. W wyniku wszczętych dochodzeń ujęto sprawcę postrzelenia Antoniego Makurata. Fuzji mu nie odebrano, ponieważ jak zeznał, utopił ją

w błocie. Makurata przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kartuzach, który osadził go w areszcie śledczym. Drugim osobnikiem był Władysław Okrój, który jednak znalazł się przypadkowo w towarzystwie Makurata.

Przed zjazdem cyganów

WARSZAWA. Po śmierci Mateusza Kwieka, który uchodził za wodza czy „króla” cyganów, staje się aktualną sprawą wyboru nowego przywódcy. M. in. pretenduje do tytułu „króla cygańskiego” niejaki Bazyli Kwiek z Pińska, uprawiający tam zawód kotlarza. Kwiek zamierza zwołać do Pińska starszyznę cygańską i starać się o przeprowadzenie swego wyboru na tym zjeździe.

— RADOMSKO. (Odgrzyź brata nos.) W czasie sprzeczki rodzinnej braci Kutermachów — Stefana i Stanisława doszło do zawziętej bójk, podczas której Stanisław odgrzyźł Stefanowi nos. Wyrodnego brata aresztowano.

Olbrzymi pożar

W gromadzie Okrzykom p. Krosno wybuchł pożar, który rozszerzając się szybko z powodu wichury strawił 18 gospodarstw oraz inwentarz żywy i martwy. Szkody b. znaczne. W czasie pożaru 6 osób uległo ciężkiemu poparzeniu i zostało przewiezionych do szpitala w Krośnie. W akcji ratunkowej wzięło udział 15 straży pożarnych z powiatów krośnieńskiego i jasielskiego.

W ciągu ostatnich 2 tygodni jest to już drugi z rzędu wypadek wielkiego pożaru w krośnieńskim, po ostatnim pożarze w miejscu Piastowym pod

Twoniczem. Na miejscu zorganizowano komitet doraźnej pomocy pogorzelcom.

Katastrofa samochodowa

KIELCE. Na szosie pod Radomiem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, jadący z wielką szybkością zawadził o słup przydrożny, skutkiem czego jeden z pasażerów Abram Rosenblum z Radomia ponosił śmierć na miejscu, dwaj zaś pozostali, Tadeusz Falkowski i Tade-

usz Dłużewski również z Radomia doznali bardzo ciężkich obrażeń. Właściciel samochodu Schneider, który siedział przy kierownicy, cudem uniknął śmierci, doznając jedynie powierzchownych kontuzji. Policja prowadzi dochodzenia.

Zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej

(Ciąg dalszy)

Zwolnionych ze służby w charakterze podchorążych w myśl art. 146 pkt. c) lub d) wzgl. art. 146 ustęp ostatni rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie podoficerów szeregowych (Dz. Rozk. Nr 6-33, poz. 89), którym nie zaliczono tej służby na poczet obowiązkowej służby czynnej, można przyjmować do wojska w charakterze ochotników na ogólnych zasadach, o ile nie osiągnęli wieku poborowego. Kandydatów takich nie należy przedstawić ponownie komisji poborowej. W mocy pozostaje orzeczenie komisji poborowej, kwalifikujące ich do kat. A, wydane przed zaliczeniem ich do stanu faktycznego uczniów szkoły podchorążych.

5) Zgodnie z art. 70 ustawy i § 515 rozp. wykon. ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej lub KOP, w ramach określonych w pkt. A, lub b niniejszego rozkazu. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługują. Jedynie ochotnicy do marynarki wojennej mogą wyrazić życzenie odbycia służby we Flocie w Gdyni lub we Flotylli Rzecznej w Pińsku. Wybór ten jest tylko orientacyjny i ostateczna decyzja należy do władz mar. woj.

6) Celem uniknięcia omyłek przy wydawaniu orzeczenia lekarskiego wyjaśniam, że orzeczenie lekarskie, należy wydawać w

sposób przewidziany w § 145 rozp. wykon. Brzmienie orzeczenia komisji poborowej powinno odpowiadać podanemu w § 521, ustęp 5, pkt. a) i b) rozp. wykonawczego.

7) W myśl § 512 ustęp ostatni rozp. wykonawczego polecam sporządzić dla podległych PKU. niezwłocznie obwieszczenie o zaciągu ochotniczym do wojska, marynarki wojennej i KOP., które powinni zawierać:

a) podstawę zaciągu ochotniczego (art. 71 ustawy i niniejszy rozkaz);

b) roczniki, które mogą być przyjęte (pkt. 1) i prawo wyboru rodzaju wojska (marynarki wojennej, KOP.), według pkt. 5 ust. pierwszy;

c) rodzaje wojska, do których mogą zgłaszać się ochotnicy z cenzusem (art. 51 ustawy według pkt. 1 A nin. rozkazu);

d) warunki przyjęcia ochotników bez cenzusu, rodzaje wojska (marynarka woj. KOP.), do których mogą oni zgłaszać się w danej PKU. (wyszczególnienie rodzajów wojska w tej rubryce ma skutecznym powiatowy komendant uzupełnień dla swego obszaru administracyjnego stosownie do zasad uzupełniania poszczególnych rodzajów wojska przez daną PKU. wg pkt. 1 B i 5 ust. 1 i 2 nin. rozkazu;

e) terminy wnoszenia podań (według pkt. 2 nin. rozkazu);

f) wyszczególnienie załączników do podań (według § 214 i 515 rozp. wykon. oraz pkt. 2 ust. ostatni nin. rozkazu);

g) następującą wskazówkę w myśl okólnika Min. Skarbu z dnia 14 grudnia 1956 roku dokumenty potrzebne do podania o przyjęcie na ochotnika, mają odnośne władze i urzędy wydawać bez pobrania opłaty stempłowej. Dotyczy to poświadczenia obywatelstwa polskiego, metryki urodzenia oraz świadectwa nienagannego prowadzenia się. Celem uzyskania tych dokumentów bez opłaty stempłowej należy do urzędu lub władzy, uprawnionej do wydania danego dokumentu, wnieść podanie wyszczególniając dokładnie nazwisko, imię, rok urodzenia i miejsce zamieszkania oraz oświadczając, że dokument jest potrzebny dla uzyskania przyjęcia do służby ochotniczej wojskowej.

IV

Podanie to jest również wolne od opłaty stempłowej. Akty podpisane przez ojca lub opiekuna, a zawierające zezwolenie synowi (pupilowi) na wstąpienie do wojska (mar. woj., KOP.) w charakterze ochotnika, zostały zwolnione od opłat stempłowych na mocy art. 150 i 205 ordynacji podatkowej z dnia 12 maja 1954 roku (Dz. U. R. P. nr 59 poz. 546);

h) termin przeglądu ochotników w myśl pkt. 5 ustęp 1, niniejszego rozkazu;

i) uwagę, że ochotnicy do marynarki wojennej podlegają po wcieleniu dodatkowemu przeglądowi lekarskiemu we Flocie lub Flo-

tyli Rzecznej od wyniku którego uzależnione jest do czynnej służby w marynarce wojennej: —

j) jako końcowy ustęp dodać następującą treść: Zachęca się młodzież do jaknajliczniejszego zgłaszania się do wojska, marynarki wojennej i KOP. w charakterze ochotników gdyż:

1) maturzystom szkół średnich ogólnokształcących i równorzędnych wcześniejsze odbycie czynnej służby wojskowej umożliwi spokojne odbywanie studiów po odbytej służbie, a tym którzy zgłosili się ochotniczo, lecz nie zostali przyjęci z braku warunków fizycznych daje w razie odbywania studiów na wyższych zakładach naukowych prawo do odroczenia służby wojskowej do 25 lat życia włącznie;

2) posiadającym co najmniej ukończonych 4 oddziałów szkół powszechnych służba ochotnicza daje możliwość poświęcenia się po jej odbyciu służby nadterminowej, a posiadającym co najmniej ukończonych 7 oddziałów szkół powszechnych umożliwia pozostanie w wojskowej służbie zawodowej, a tym samym uzyskanie po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno — państwowej;

3) służba ochotnicza w marynarce wojennej daje możliwość zdolniejszym ochotnikom pływania na okrętach, poznania świata, tudzież możliwość służenia w lotnictwie morskim, oraz nabycia fachu, który i w życiu cywilnym daje kwalifikacje do ubiegania się o odpowiednią pracę.

I WICEMINISTER SPRAW WOJSKOWYCH
(—) Gluchowski, gen. bryg.



ŚWIAT KOBIĘCY



Nr 6

Wąbrzeźno, sobota dnia 10 kwietnia 1937 r.

Rok 2

I znów wiosna...

Zwiastuje ją nie tyle kalendarz, ile słońce, co świeci już jaśniej i grzeje mocniej, a podkreśla sygnalizowany przeze prasę przyłot bocianów.

Wiosna — czas myśleć o zmianie „rynsztunku”. Nudzą nas już śmiertelnie zimowe palta, nawet te piękne, bogato przybrane futrem. Pragniemy włożyć na siebie coś lżejszego, jaśniejszego w tonach, coś barwnego, dopasowanego do pastelowych kolorów budzącej się natury.

Pierwszym podmuchem wiosny w modzie — są kapelusze. Nosi się je ze słomki lub aksamitu, w fasonach najróżniejszych. — Malutkie, wyminięte rondo ukazują całe czoła, spuszczone brzożki nadawają pani wyraz kokieteryjny, zaś kapelusze o wysoko wyminiętej główce w rodzaju spłaszczonej piramidy mają w sobie coś z egzotykiem. Wśród nowości zaważa się też kapelusze o typie beretów dużych ze słomki, przybrane efektonnym kniatem lub barwnym piórkiem. Są to niezmiernie eleganckie fasony, ale powinny ich unikać panie zbyt tegie, gdyż wtedy mylą się zabarwienie. Wiosenne kapelusze nosi się przemażnięte w kolorze czarnym, jednakże kolorowe stosuje się też często — zależnie od gustu i upodobania.

Najbardziej aktualną sprawą dla niektórych Pań w obecnym okresie jest sprawienie sobie nowego płaszcza wiosennego, kompletu czy kostiumu. I na tym polu stwierdzać można z zadowoleniem, że moda wiosennego sezonu nie przyniosła z sobą poważniejszych idei wymiotowych. A więc widzi się szereg płaszczy o miodnym już od kilku lat kroju luźnym, długich lub trójczwiercionych poszerzonych w ramionach. — Dalej wiele fasonów płaszczy sportowych z szerokimi wylogami, dużymi kieszeniami i pasku — przybranych bogato stebnowaniem. Oprócz tych modeli lansuje moda płaszczyki obcisłe, wcięte, o kroju zlekka kloszowym, bardzo wyszczuplające sylwetkę pani.

Komplety w przeróżnych odmianach i zestawieniach są już oddarona faworyzowane przez modę, lecz każdy sezon przynosi inne odmiany tego działu, inne zestawienie kolorów i różnorodność kompletów. Zaważa się więc komplety całe wykonane z materiału jednokolorowego, lub połączone z 2-3 gatunków materiałów w kolorach kontrastowych. Tak więc jasna spódniczka do ciemnego żakietu, czy też odwrótnie, spódniczkę w kratę, żakiet gładki itp.

Bardzo modne są również kostiumy które w połączeniu z bluzeczką — mają charakter kompletu. Króluje oczywiście kostium uniwersalny o fasonie angielskim, wiecznie modny i wiecznie elegancki. Oprócz wymienionego każdy sezon przynosi szereg drobnych inowacyj i zmian. Zestawienie kolorów jak i rodzajów materiału na kostium i bluzkę — może być także różnorodne. Zaznaczyć tutaj jednak chciałybyśmy, że bluzeczka w kolorze kostiumu, lecz o kilka tonów jaśniejsza, cieszy się szczególnymi względami. — Do kostiumów sportowych będzie się nosić male, pikowe bluzeczki z krótkimi rękawkami — proste, miłe i twarzowe.

Przy płaszczach, kompletach i kostiumach mają zastosowanie różne materiały. A więc: wełny grube i miękkie gładkie i cienkie materiały drobno nakrapiane węzłami i petelkami; nierówne, szorstkie w dotyku.

Listy Marty

Domek mój na przedmieściu,
dnia 9 kwietnia 1937 roku.

Drogie Panie!

Dzisiaj pragnę w myśl przyrzeczenia pomówić z Wami o poważnej kwestii, utrzymania wzorowego ładu i porządku w domu, bez nadludzkiego „zalitywania się”, bez wydawania z siebie ostatniego tchu.

Spotykam się często ze zdaniem różnych pań, że utrzymanie idealnego porządku w domu, zwłaszcza o licznej rodzinie wymaga licznej i dobrze wykształconej służby, tudzież dużych nakładów finansowych.

Zgadzam się chętnie z twierdzeniem że dopilnowanie porządku w domu, nie jest łatwe ale... nie jest też niepokonalne, zwłaszcza, gdy zabierzemy się do rzeczy z energią i rozmachem.

Poza tym, uważam, że w domu nowoczesnie urządzonym, to znaczy wyzbytym z wszelkich zbędnych a li tylko zawadających sprzętów i rupiec — jedna zręczna przedsiębiorcza i przede wszystkim sumienna „pracownica domowa” (bardzo często mówi się jeszcze: służąca), najzupełniej wystarczy.

Trzeba tylko dać jej czas na należyte wczucie się we właściwy tryb życia chlebobawczego domu i pozwolić na wprowadzenie jej własnego — oczywiście gdy jest rozumny — system pracy.

Zaś każda pracownica winna uważać sobie za największy obowiązek

umiejętne i sprawne opanowanie wszystkich czynności i prac, zachodzących w tym, czy innym domu.

Ty, Droga Pracownico, poprostu musisz rządzić pracą; wprowadzać wszystkie czynności w tok wartki i nieprzerwany — a nie pozwalać, jak to często się dzieje, aby mnogość pracy nieuporządkowanej i nieprzemysłanej dezorientowała Cię i czyniła bezradną, wielce umęczoną, napracowaną.

Chcesz pracować szybko i wydajnie, chcesz dzień pogodnie acz pracowicie przeżyć — musisz wpięrować się o kolejności wszystkich spraw, ba! musisz przede wszystkim uprzytomnić sobie zdecydowanie i jasno (często zwlekasz i odkładasz przykrą pracę w nieskończoność) — co masz do załatwienia i ile. Po tym ustanawiasz kolejność różnych czynności, stawiasz je niejako w ordynek, aby w oznaczonym czasie pchnąć w ruch.

Najlepiej czynić to wieczorem, a rano z gołowym już planem zabrać się do wykonywania.

Co należy czynić, jak trzeba pracę wykonywać w ciągu całego dnia, podam Wam, kochane Czytelniczki, w przyszłym moim liście. Tam znajdziecie praktyczne rady i wskazówki, odnośnie uporządkowaniu domu w racjonalny sposób. A więc — do zobaczenia się za tydzień.

Życzliwa Marta.

Przechowywanie wełny i futer przez lato

W futrach odzieży wełnianej będącej w ciągłym użyciu, mole się nie zagnieżdża. Wybierają one za swe siedlisko tylko te rzeczy, które złożone są na przechowanie w miejscu ciemnym i rzadko są ruszane.

Futra, płaszcze zimowe oraz inne przedmioty wełniane, których się w okresie letnim nie używa należy dokładnie wytrzeć na dworze, zanim włożymy je na przechowanie. Nie wystarczy jednak opakować te rzeczy i zostawić je w spokoju od wiosny do zimy, lecz trzeba co dwa miesiące przeglądać wszystko, rozpylić na rzeczy

benzynę lub naftę i znów zapakować. Odnosi się to również do mebli i dywanów, których na dłuższy czas nie można zostawiać bez zabezpieczenia przeciw molom. Dobrze jest natrzeć meble wełnowe szmatką zamoczoną w słabym roztworze merkuriusza, lecz trzeba się z tym obchodzić bardzo ostrożnie, gdyż jest to silna trucizna. Prócz tego meble i dywany nieużywane, należy przeglądać co trzy tygodnie lub częściej.

Przechowywanie odzieży w skrzyniach szczelnie zamkniętych nie może, jeżeli na odzież znajdują się już jajka zniszczone przez mole, których wyłężenie nie zapobiegnie żaden silny odór.

Mole nie znoś zapachu tytoniu, kamfory, naftaliny w proszku lub galakach i wiorek cedrowych.

Pamiętać trzeba o tym, że mole nie znoś słońca, wszystkie zatem rzeczy przeznaczone na przechowanie, powinny przez kilka godzin wisieć na słońcu. Po dokładnym oczyszczeniu, należy je obłożyć którymkolwiek z wyżej wymienionych środków, owinać papierem smółkowym i włożyć do skrzyni lub worka szczelnie zamkniętych. W razie braku tychże można rzeczy składać w tekturze pudełka, lecz przykrywką pudełka musi być dokoła przyklejona papierem, by w ten sposób uniemożliwić molom dostęp.

Aczkolwiek moda wiosenna zapowiada kratę — zdrowy rozsądek odpięra narzucone hasło. — Krata dobra jest dla osób szczupłych i wysokich. Niemysoką i niezbyt szczupłą sylwetkę kratą zniekształca. Ale skoro moda myrokuje: kratę! — trzeba ją przyjąć — będziemy więc nosić szkockie szale, kokardy do kapeluszy i przybrania do sukienek.

Decydującymi kolorami w modzie wiosennej są wszystkie odcienia niebieskiego od zgaszonego błękitu aż do ciemnego bleu, oraz odcienia żółte, piaskowe, kanarkowe aż do brązowego.

Zatem mamy wybór ogromny, tak fasonach jak i kolorach.

PORADY PRAKTYCZNE

Klamki i okucia u drzwi i okien czyścą się najlepiej w domu, kredą ze spirytusem.

Chcąc uniknąć brudzenia drzwi i okien przy czyszczeniu okuć, należy wykroić z tektury formę na wielkość okucia mosiężnego u drzwi i okien i zakładać ją przy każdym czyszczeniu, a praca będzie o wiele szybsza i porządniejsza.

Lustra najlepiej jest czyścić w następujący sposób kawałkiem miękkiej kredy lub rozrobioną ze spirytusem kredą natrzeć całe lustro, a potem wytrzeć je dokładnie miękką ściereczką, lub skórą zamszową.

Lampa naftowa, jeżeli się ciemno pali — należy wsypać do zbiornika szczyptę zwyczajnej soli i posypać nią także knot.

Naczynia aluminiowe czyścą się najlepiej gliną surową, rozrobioną w wodzie.

Wanny i umywalnie czyści się doskonale flanelą namoczoną w naftie.

Plamy z pleśni znikają pod wpływem nafty.

Tapety czyści się żytnim chlebem: nacierać trzeba miejsce przy miejscu z góry na dół — nigdy w poprzek.

Z doniczek kwiatowych usuwa się robactwo, zwłaszcza glisty, przez dodanie do wody do polewania ¼ octu.

Przepisy kulinarne

Najłatwiejsza legumina. Naleśniki, jest to jedna z najtańszych i najłatwiejszych legumin, które każda kucharka potrafi zrobić. Nie wymaga ona szczególnego zachodu, zwłaszcza stosując poniższy wypróbowany sposób, bez oszyszczenia i wypalania patelni i bez smarowania jej masłem lub skórą słoniny, co zabiera zwykle dużo czasu i opóźnia obiad.

Na naleśniki wybijamy trzepaką w garnku 5 całych jaj ze szklanką mąki i szklanką wody (wodę stosować zawsze zamiast mleka, bo naleśniki są kruchsze) i ciagle wybijając, aby grudek nie było znów dodać szklankę mąki i szklankę wody i potem jeszcze raz powtórzyć. Ciasto przeznaczone do farszu lub móżdżku, trzeba nieco osolić, a do wszystkich słodkich przekładających nie należy.

Zamiast masła do smarowania patelni lepiej jest masło to po rozpuszczeniu wlać w ciasto dobrze rozbite a do smarowania patelni tyle tylko wziąć, aby patelnia do pierwszego naleśnika była nim wysmarowana, wszystkie następne smarzyć bez smarowania, bo i tak doskonale obchodzą. Podwójna z tego jest korzyść, bo naleśniki od masła o wiele są kruchsze, a przy smażeniu ich nie ma wcale śwedu. Ciasto powinno być rzadkie, aby na patelni prędko i cienko dało się rozlać. Patelnia musi być rozpalona.

Naleśniki trzeba smażyć na otwartej fajerce, przechylając patelnię na wszystkie boki, aby naleśnik równo się zarumieniał a gdy z wierzchu stężeje nie przewracać go na drugą stronę lecz zaraz wyrzucić go na talerz jeden na drugi, bo niema obawy, aby się pozlepiały.

„Fricasse“ z cielęciny. 750 g. cielęciny (mostku), 40 g. mąki, 40 g. masła lub tłuszczu 1 cebula, korzenie pół l, wody, 10 g. soli, szczypta pieprzu, 1 żółtko rozbite z 2 łyżkami stółwymi mleka lub śmietany. Mięso pokrajane w niezbyt duże kawałki obrumienić na gorącym maśle, oprószyć mąką i zalać gorącą wodą.

Zawiązać w woreczku muślinowym cebulę i korzenie, aby można je było łatwo usunąć i włożyć do mięsa. Dusić mięso przez ½ godziny poczym wyjąć woreczek z korzeniami, przyprawić sos pieprzem, odrobina soku z cytryny i zaprawić żółtkiem.

W dniu 7 bm. o godz. 14.30 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najdroższa córka

Ludwika Kisielewska

w 19 wiosnie życia

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
Rodzice i rodzeństwo

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby — Rynek 30

Zastuzonemu naszemu członkowi
Ks. Rady Leonowi Pellowskiemu
z Dzwierzna

z okazji dnia Godnych Imienin składają
serdeczne życzenia wszelkiego błogostia-
wienstwa Bożego

Członkowie Placówki Powst.
i Wojaków O.K. VIII. w Węgorzynie

Zginęła

książeczka oszczędnościowa
opiewająca KAPLICZKA w Lipnicy pow. wąbrzeskiego, wystawiona przez Komunalną Kasę Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie nr 1910 książeczkę tą unieważnia się

2 x dziennie
za
1 grosz



CHERYS
O NIEZRÓWNYM SMAKU

IDEALNIE CZYSZCĄ ZĘBY
MYDEŁKO DO ZĘBÓW

poleca:
Ł. Leśniewicz — Drogeria pod Koroną

*Naturalnie -
w ten sposób musi
się podrzeć!*



**Z bielizna
nie jest inaczej!**

Częste tarcie niszczy z czasem najtrwalszą tkaninę. Można uniknąć tego niebezpieczeństwa, stosując do prania Persil.

Przez jednorazowe 15-minutowe gotowanie bielizny w rozcynie Persilu otrzymuje się śnieżnobiałą i zdezynfekowaną bieliznę o przyjemnym świeżym zapachu.

Persil to Persil!

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.
Sprzedają tylko w paczkach — Wystrzegaj się naśladownictw!
Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielizna!

W niedzielę, dnia 11 kwietnia bież. roku
o godzinie 16,30 w sali p. St. Klimka —
SZKOŁA POWSZ. ŻEŃSKA
urządza

wieczór pieśni i tańców ludowych

na który Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy uprzejmie zapraszają
Dzieci

PROGRAM:

I. Słowo wstępne — p. Kier. szk. M. Lirówna; II. Hymn — „Boże coś Polskę”. III. Referat — „Zginęła nam pastereczka”. 5. Pieśń lubelska — „Sprzedaj matko kunia”. 6. Pieśń góralska — „Pyrso godzina”. 7. Pieśń podolska — „Hej tam pod lasem”. 8. Pieśń wolińska — „Cicho, cicho Dunaj wodę niesie”. 9. Pieśń wileńska — „Wilia naszym strumieniu rodzica”. 10. Pieśń podlaska — „A kiedy myśliwy”. 11. Pieśń mazowiecka — „Hej z góry z góry”. 12. Pieśń kujawska — „Dudni woda dudni”. 13. Fr. Chopin — „Życzenie”. 14. St. Moniuszko — „Przylecieli sokołowie”.

V. Tańce: 1. Polonez — 2. Mazur — 3. Krakowiak.
VI. Hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

UWAGA: Tańce wykonują uczennice w pięknych strojach ludowych pod kier. p. naucz. Borowskiej i p. naucz. Manikowskiej. Muzyka p. naucz. Dydekowa.

1 mieszkanie
pół stajni cała stodoła i ogród do wydzierżawienia w Mysliwcu
Hubert Döring Jaworze

Ziemniaki sadzeniaki
„Dyrektor Johannsen” rako-odporne, uznane przez Pomorską Izbę Rolniczą, i „Profesor Gisevius” sprzedaje
Probostwo Wielkie Radowiska

Polecam najnowszy wybór
kapeluszy damskich
oraz wykonują przeróbki począwszy od 50 gr. Uczennice może się zgłosić
W. Zamorska mistrzyni Hallera 5


Przyjmuje
bieliznę do prasowania — wykonuję starannie i szybko
Lubomska — Hallera 6
Można oddać w składzie galanterii p. Barylskiego

Dziewczynę
uczciwą i pracowitą z gotowaniem i do wszelkich prac domowych poszukuję
M. Szymecka Książki

Numer akt Km. 12/37.
WEZWANIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 25 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1937 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Ostrowite tom IV, wykaz 43 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzycielności w kwocie 3.478,81 zł z kosztami i td. wierzycielowi Państwowemu Bankowi Rolnemu Oddział w Grudziądzu od dłużnika spadkobierców po zmarłej Louise Mörické i wzywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed zakończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.
Wierzyciel oszacował nieruchomość na 22.000 zł
Dnia 5 kwietnia 1937
(—) LITWIN, KOMORNIK

Kupuję każdą ilość
lomu żelwnego miedzi mosiądzu ołowiu cynku i aluminium.
„Metal” Wąbrzeźno
Odlewnicze Zakłady Żelaza
B. KOŁECKI
Mickiewicza 18

Dziewczyna
młodsza do pracy w gospodarstwie zaraz potrzebna
Preus — Dębowałaka



Najtańszy skład rowerów
i części rowerowych
Skład żelaza
Lemiesze, odkładnie, płozy, corpusy do pługów, gwoździe i okucia budowlane
Fr. Kwaśny Wąbrzeźno
Obrączki ślubne
zegary, biżuteria, okulary, dziennie świeże anodówki, części radiowe, ładowanie akumulatorów. — zawsze najtaniej
Fr. Biały Wąbrzeźno
Marsz. Piłsudskiego 4

Kartofle
sadzonki sprzedam
Osmanski, Katarzynki

Elewka
może się zgłosić
Hotel Klimek

Sięję truciznę
na parceli 179 Jarantowice pow. Wąbrzeźno
Michał Sobota

Polecam
meble oraz trumny dębowe i sosnowe po najniższych cenach. Także przyjmuję ucznia do nauki stolarstwa
M. Sopoliński
mistrz stolarski
Wąbrzeźno, Pierackiego 4 naprzeciw hotelu „Dwór Wąbrzeski”

Sklep
do wynajęcia wózek ręczny na 2 kółkach do sprzedania
Żuralski
Majątek Wałycz rozłożył na polach
truciznę
na wronki, sroki i drapieżniki. —

Ogłoszenia
umieszczane
w Głosie Pomorza
przynoszą
pożądany skutek!

Ostrzegam
przed pożyczaniem pieniędzy Locie Kirszke bez wiedzy babki Kirszke w Mysliwcu
Rada sierot Maks Grabowski


Domek
z ogrodem, plac budowlany sprzedam. — Oferty do „Głosu Pomorza” Wąbrzeźno

NAJWYŻSZY CZAS ZAMÓWIĆ :

**DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE,
OZDOBNE, RÓŻE, KLACZA I CEBULKI KWIATOWE I WSZELKIE
INNE ROŚLINY — — — —**


W ISTNIEJĄCEJ OD 50 LAT FIRMIE
B. HOZAKOWSKI
TORUŃ — SKR. POCZT. 1
ZAKŁADY OGRODNICZE
Wielką specjalnością firmy są: Róże, dalie, gladiole, cyklameny byliny. Cennik wysyłam na żądanie.

Któż inny potrafi odgadnąć Twoją przyszłość?



tylko najsłynniejszy Jasnowidz - Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej.

uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestii i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY”, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądaną osobę, rady i wskazówki, odzyskania od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRY” jest nieomylny. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. Nra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć. Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1, — zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt. Medium „TAMAHRY” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twojego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: **Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubiec 22, m. 2**
Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.



TEATR ŻOŁNIERSKI 67 P. P.

urządza w GOLUBIU w sali Domu Miejskiego
w niedzielę, dnia 11 kwietnia 1937 roku
przedstawienie
wystawiona zostanie sztuka
Rapakiego - pod tytułem:
„Ja tu rządę”



**KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE**

„Król kobiet”
z udziałem 300 najpiękniejszych dziewcząt —
Następny film — „Wiedeń miasto moich marzeń”
Zapowiadamy — „Wierna rzeka” — wielki polski film
W niedzielę — koncert dancing

Książnica Kopernikańska
w Toruniu